

Dlaczego niemowlęta umierają z uduszenia?

28 kwietnia 2019

Niemowlęta w Stanach Zjednoczonych zaczęły umierać z powodu uduszenia cztery razy częściej niż w 1999 roku, wyjaśnili amerykańscy naukowcy. Najczęściej dzieje się tak z powodu koców i poduszek, które blokują drogi oddechowe, większość zgonów ma miejsce w pierwszych miesiącach życia.



Przypadkowe uduszenie jest jedną z głównych przyczyn śmierci niemowląt w wieku poniżej roku w Stanach Zjednoczonych. Specjaliści z Centrum Kontroli i Profilaktyki Chorób na Uniwersytecie Wirginii oraz firmy DB Consulting Group stwierdzili, że jest to najczęściej spowodowane niebezpiecznymi warunkami snu. Badanie zostało opublikowane w czasopiśmie „Pediatrics”.

Naukowcy odkryli, że w latach 2011-2014 250 dzieci udusiło się we śnie. Najczęściej byli to chłopcy, zarówno biali, jak i czarnoskórzy. W 69% przypadków przyczyną śmierci była pościel. „Poduszki, materace i kołdry były najczęstszymi przedmiotami blokującymi drogi oddechowe” – zauważają naukowcy.

W 19% przypadków dzieci spały z rodzicami lub rodzeństwem i

dusiły się z powodu tego, że ci ścisnęli im gardła lub klatkę piersiową. 12% uduszonych zablokowało się pomiędzy dwiema powierzchniami, na przykład ścianą i łóżkiem.

Analiza śmiertelności niemowląt wykazała, że częstotliwość zgonów niemowląt z powodu uduszenia w ostatnich latach wzrosła prawie czterokrotnie, z sześciu zgonów na 100 tysięcy noworodków w 1999 roku do 23 zgonów na 100 tysięcy noworodków w 2015 roku.

Jednak nie ma w tym nic dziwnego – mówi profesor pediatrii Rachel Moon z University of Virginia.

Codziennie rozmawiam z rodzicami, którzy stracili dzieci. Myśleli, że robią wszystko dobrze, a ich działania wydawały się im bezpieczne, dopóki nie doprowadziły do śmierci dziecka – mówi.

Ryzyko uduszenia dziecka w ten czy inny sposób zależy od jego wieku. 68% zgonów spowodowanych przez zbyt miękkie łóżka wystąpiło przed ukończeniem jednego miesiąca, 71% – do dwóch miesięcy. Po siedmiu miesiącach nie odnotowano już takich zgonów. Szczyt śmiertelności z powodu zablokowania pomiędzy łóżkiem a ścianą przypada na pięć do ośmiu miesięcy. 84% zgonów miało miejsce w rodzinnym domu dzieci.

Naukowcy zauważyli również, że w 49% przypadków, kiedy dzieci dusiły się, śpiąc z kimś razem, ich matki paliły przed ciążą. Wśród tych, którzy udusili się z powodu pościeli było 36% takich przypadków, wśród tych, którzy utknęli gdzieś – 27%.

Te z dzieci, które dusiły się w zbyt miękkim łóżku, w 49% przypadków w tym czasie znajdowały się w łóżkach rodziców, a 27% we własnym łóżku lub łóżeczku. W 92% przypadków były w pozycji innej niż najbezpieczniejsza pozycja – na plecach, z twarzą ku górze. Najczęściej ich drogi oddechowe blokowały koce, co miało miejsce w 34% przypadków. Również dzieci dusiły się z powodu dorosłych materacy i poduszek.

W przypadku wspólnego snu dzieci w 47% przypadków zostały uduszone przez matki, w 25% – przez ojców, w 22% – przez braci i siostry. W 41% przypadków dziecko spało z kilkoma osobami naraz. 23% dorosłych, których dzieci zmarły z powodu ich winy, przyznało, że kiedy kładli się spać, zażywali alkoholu lub narkotyków.

Zablokowane pomiędzy przedmiotami dzieci w 73% przypadków zginęły w łóżkach rodziców, utykając pomiędzy ścianą a materacem lub ramą łóżka.

„Najbezpieczniejszy sposób spania dziecka jest na plecach, na gładkiej powierzchni, w łóżeczku lub kołysce w tym samym pomieszczeniu, w którym znajduje się opiekun, bez miękkiej pościeli (koce, poduszki i inne miękkie przedmioty)” – podsumowują autorzy.

Lepsze zrozumienie cech i czynników ryzyka śmierci z powodu uduszenia (na przykład różnice wieku i cech środowiska, w którym dziecko śpi) może pomóc w opracowaniu bardziej ukierunkowanych strategii zapobiegania śmierci.

Wcześniej australijscy eksperci odkryli, że przyczyną śmierci z powodu zatrzymania oddechu we śnie mogą być także wady rozwojowe mózgu u dzieci.

Wykorzystując metodę autoradiografii, naukowcy odkryli, że dzieci, które zmarły z powodu zespołu nagłej śmierci niemowląt, miały zaburzony mechanizm wiązania substancji P z receptorem NK1R. Substancja P jest neuropeptydem obecnym w mózgu i rdzeniu kręgowym, częściach układu nerwowego, tarczycy, skórze i mięśniach. Wpływa w szczególności na rozszerzenie naczyń krwionośnych, powoduje skurcze mięśni gładkich i odpowiada za przekazywanie impulsów bólowych do ośrodkowego układu nerwowego. Według naukowców mózg dziecka z taką nieprawidłowością nie zawsze jest w stanie wywołać reakcję ruchową na momenty zagrażające życiu, które występują podczas snu – na przykład, gdy poduszka lub koc zamyka drogi

oddechowe dziecka.

Zdjęcie: [TryJimmy](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com